

Dominik Héjj

Europejski Zielony Ład przepustką Węgier do głównego nurtu polityki Unii Europejskiej

Od początku lutego 2020 r. premier Węgier Viktor Orbán brał udział w spotkaniach z europejskimi politykami, w czasie których zabiegał o poparcie m.in. w sprawie nowej perspektywy budżetowej UE na lata 2021-2027. Nie bez znaczenia pozostaje także przyszłość i pozycja Fideszu w ramach Europejskiej Partii Ludowej (EPL) – od marca 2019 r. jest bowiem zawieszony w prawach członka tego ugrupowania. Szansą na przepustkę do głównego nurtu UE może stać się poparcie Węgier dla Europejskiego Zielonego Ładu (EZŁ).

Zwiększenie aktywności premiera Orbána związane jest z nową koncepcją Węgier na polityczne przełamanie wykluczenia z UE. W połowie stycznia 2020 r. Viktor Orbán zapowiedział poparcie Węgier dla EZŁ, który ma służyć ukształtowaniu wspólnej polityki energetycznej UE, mającej na celu osiągnięcie do 2050 r. neutralności klimatycznej UE. Kwestie związane z ekologią, wpisujące się w główną agendę polityczną UE, pozwalają na zamaskowanie krytykowanych przez instytucje UE działań rządu Węgier – głównie dotyczących wymiaru sądownictwa, polityki migracyjnej, wolności nauki oraz kwestii związanych z kulturą, w tym zmian w sposobie finansowania teatrów.

Europejski Zielony Ład a Węgry. W odniesieniu do Węgier instytucje UE prezentują zdecydowanie mniej konsekwentne i bardziej koncyliacyjne stanowisko (głównie w kwestii praworządności), aniżeli w przypadku innych państw Europy Środkowej. Premier Węgier zapowiedział poparcie dla EZŁ pod dwoma warunkami. Pierwszy dotyczy nierezygnowania przez UE z energii jądrowej, drugi zaś uzyskania zapewnienia, że ciężar transformacji energetycznej nie zostanie przerzucony na uboższe państwa UE, a tym samym – na obywateli Węgier. Ten drugi postulat, zdaniem polityków UE, uda się zrealizować przez skierowanie do uboższych państw UE dodatkowych miliardów euro. Jeśli chodzi o energetykę jądrową, państwa członkowskie prezentują odmienne stanowiska. Premier Węgier zadeklarował, że przyłączenie do EZŁ nastąpi w oparciu o energię z elektrowni atomowej w Paks, a także energią słoneczną. Stanowczo podkreślił również, że rząd nie będzie wydawał koncesji na nowe elektrownie wiatrowe.

Decyzja o przystąpieniu Węgier do EZŁ zbiegła się z ożywioną dyskusją na forum EPL na temat przyszłości Fideszu w tej rodzinie politycznej. Należy wskazać, że do tej frakcji parlamentarnej należą ugrupowania identyfikujące się z chrześcijańską demokracją, chociaż w każdym z państw członkowskich nieco inaczej rozumie się chadecję, co wynika z odmiennych tradycji historycznych czy politycznych. Stanowiące polityczny rdzeń EPL partie skandynawskie oczekiwały od nowego przewodniczącego EPL, Donalda Tuska, jednoznacznej decyzji – tj. wydalenia Fideszu w związku z niedotrzymaniem przez węgierskie ugrupowanie warunków członkostwa. Kością niezgody pozostaje też sprawa Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego (CEU), który znaczną część swojej działalności przeniósł do Wiednia.

Jeszcze w 2019 r. w EPL wyznaczono tzw. radę mędrców, w skład której wszedł m.in. były przewodniczący Rady Europejskiej (RE) i premier Belgii Herman Van Rompuy. Zadaniem tego gremium było rekomendowanie jednomyślnej decyzji dotyczącej przyszłości Fideszu w EPL. Jednak rada pozostała podzielona i nie opowiedziała się za żadnym konkretnym rozwiązaniem. Miało zostać ono ogłoszone w czasie spotkania EPL 3 lutego 2020 r. Jednakże w związku z jego brakiem, zadecydowano jedynie o utrzymaniu w mocy decyzji o zawieszeniu Fideszu w prawach członka EPL. To zawieszenie jest na rękę tak Fideszowi (który nie zamierza zmieniać niczego w politycznych deklaracjach), jak i samej EPL, która póki co nie ryzykuje utraty dwunastu posłów z ramienia Fideszu oraz ewentualnego wyjścia innych posłów – zwolenników Fideszu. Zgodnie z narracją rządu Węgier kolejna decyzja na temat przyszłości Fideszu w EPL zostanie podjęta dopiero wiosną 2021 r., w czasie kolejnego

kongresu, który będzie dotyczył dalszej działalności EPL, w tym jej tożsamości. W rzeczywistości jednak decyzja w sprawie Fideszu może zostać podjęta na każdym posiedzeniu rady politycznej, które odbywają się co kilka tygodni.

Warto w tym miejscu nadmienić także, że na Węgrzech złagodzone nieco krytyczną retorykę pod adresem UE i obecnie ogranicza się ona do obszaru polityki migracyjnej. Zapowiadane przez rząd kolejne „narodowe konsultacje” po raz pierwszy od kilku edycji nie będą związane z polityką UE. Konsultacje polegają na wysłaniu do każdego obywatela imiennej ankiety z istotnymi społecznie z perspektywy rządu pytaniami wraz z prośbą o jej odesłanie. Jest to forma demokracji bezpośredniej, mająca na celu legitymizowanie działań rządu, odpowiedzi odsyłają bowiem w zasadzie wyłącznie jego zwolennicy.

Węgry a perspektywa budżetowa UE 2021-2027. 2 lutego w miejscowości Beja w Portugalii odbyło się spotkanie Grupy Przyjaciół Spójności. Jest to nieformalna grupa, w skład której wchodzi siedemnaście państw członkowskich UE. Jej członkowie podkreślają znaczenie polityki spójności i Wspólnej Polityki Rolnej UE, a także postulują utrzymanie kwoty przeznaczonej na spójność na poziomie porównywalnym do obecnego, zadeklarowanego w budżecie UE na lata 2014-2020¹. Celem Grupy Przyjaciół Spójności było wypracowanie wspólnego stanowiska, które miano przedstawić w czasie formalnych negocjacji w Brukseli w trzecim tygodniu lutego 2020 r. W czasie konferencji prasowej po tym spotkaniu Viktor Orbán mówił o różnicach w wizjach dotyczących ram budżetowych pomiędzy poszczególnymi państwami UE. Wskazywał, że biurokracja UE ogranicza możliwość wzrostu gospodarczego poszczególnych państw członkowskich, czemu należy przeciwdziałać także poprzez budowanie konkurencyjności tak całej UE, jak i regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Nadzwyczajny szczyt UE w sprawie budżetu odbył się w dniach 20-21 lutego 2020 r. i nie zakończył się wiążącymi wnioskami.

Z Portugalii premier Węgier udał się do Brukseli. W stolicy Belgii pojawił się w dniu, w którym miały ważyć się losy Fideszu w EPL, tj. 3 lutego. Przywódca Węgier wziął udział w dwóch spotkaniach – z nowym przewodniczącym RE Charlesem Michellem oraz przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen. W komunikatach po spotkaniach wskazywano na konieczność oparcia nowej perspektywy budżetowej na równości i sprawiedliwości. Viktor Orbán wyraził zdecydowany sprzeciw wobec powiązania funduszy UE z praworządnością. Do priorytetów, które powinny zostać ujęte w nowym budżecie UE, Orbán zaliczył: migrację, cyfryzację i rozszerzenie UE – w domyśle o Bałkany Zachodnie (na temat rozszerzenia UE zob. „Komentarze IeŚ”, nr 118). 10 lutego Orbán udał się do Berlina, gdzie rozmawiał z kanclerz Angelą Merkel. Warto przypomnieć, że Niemcy są jednym z głównych partnerów handlowych Węgier (na temat relacji węgiersko-niemieckich zob. „Komentarze IeŚ”, nr 59). Jako najważniejszą deklarację tej wizyty odczytano słowa kanclerz Merkel o tym, że rozumie ona zmartwienia, z jakimi zmagają się Węgry. Zdanie to interpretowane jest na Węgrzech jako deklaracja poparcia Niemiec dla Węgier – nie ma jednak wiążącego charakteru.

Wnioski. Aktywność polityczna Viktora Orbána ma na celu przesunięcie środka ciężkości relacji Węgier z UE z poziomu wzajemnej krytyki do merytorycznej dyskusji na temat funduszy unijnych. Na forum UE Orbán wciąż prezentuje koncyliacyjne stanowisko. Usunięcie z ustawy zasadniczej Węgier instytucji Najwyższego Sądu Administracyjnego² na trzy tygodnie przed terminem rozpoczęcia jego funkcjonowania (1 stycznia 2020 r.) wyciszyło nieco krytykę ze strony UE. W wewnątrzpaństwowym dyskursie Orbán wyraża natomiast niezmiennie negatywne poglądy na temat polityki migracyjnej UE. Narracja rządu Węgier przypomina w tej sprawie tę z 2016 r., kiedy straszono wizją pojawienia się dziesiątków tysięcy potencjalnych migrantów na szlaku bałkańskim. Te obawy nie znajdują jednak potwierdzenia w statystykach innych państw zlokalizowanych na tym szlaku.

Kwestie klimatyczne – wchodzące w skład idei politycznej EZŁ – odpowiadają Węgrom i nie będą dla nich niosły za sobą tak poważnych kosztów, jak w przypadku innych państw członkowskich. Za ok. 50% energii na Węgrzech odpowiada elektrownia atomowa w Paks. Zagrożeniem dla tego wskaźnika może być opóźnienie w budowie nowych bloków tej elektrowni (na temat polityki energetycznej Węgier zob. „Komentarze IeŚ”, nr 83). Cztery obecnie istniejące trzeba będzie wyłączyć w ciągu dwóch dekad. Zgodnie z deklaracją z 2018 r., Węgry do 2030 r. mają zaprzestać wykorzystywania węgla do produkcji energii. Według danych, które Viktor Orbán przedstawił w swoim orędziu z 16 lutego 2020 r., do 2030 r. tylko 10% energii będzie pochodzić z węgla.

Aktywność w obszarze klimatu ma na celu – poza troską o środowisko naturalne – nie tylko wpisanie się w mainstream polityki UE, ale także zagwarantowanie dodatkowych funduszy z budżetu UE. Viktor Orbán zapowiedział, że niebawem rząd Węgier przedstawi krajowe priorytety do budżetu UE. Stawką, głównie w ramach Funduszy Spójności, są miliardy euro. Według ubiegłorocznych prognoz prezentowanych na forum UE, Węgry miały być jednym z państw, które najbardziej odczują zmiany w polityce budżetowej UE. Realizację wszystkich postulatów Orbána można osiągnąć jedynie w największej rodzinie politycznej, a zatem gra o utrzymanie się w EPL, chociaż nie za wszelką cenę, wciąż się toczy.

¹ Premier Mateusz Morawiecki na Szczycie Przyjaciół Spójności w Beja, 02.02.2020, gov.pl,

<https://www.gov.pl/web/portugalia/premier-mateusz-morawiecki-na-szczycie-przyjaciol-spojnosci-w-beja> [02.02.2020].

² NSA miał być sądem w pełni uzależnionym od partii rządzącej, któremu podlegać miały sprawy związane m.in. z prawem prasowym oraz wyborami.